

Toruń, dnia 1 września 2024 r.

dr hab. Karol Dobrzeniecki, prof. UMK
doktor habilitowany nauk prawnych
profesor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Uniwersytet Mikołaja Kopernika
Wydział Prawa i Administracji
Katedra Teorii Prawa i Państwa
ul. Bojarskiego 3, 87-100 Toruń

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Oskara Kidy

**pt. Kompetencja Prezydenta RP do powoływania sędziów, maszynopis, ss. 273,
przygotowanej pod kierunkiem dr hab. Aleksandry Syryt, prof. UKSW**

1. OPINIA OGÓLNA

Przedłożona mi do recenzji dysertacja doktorska przygotowana przez Pana magistra Oskara Kidę jest opracowaniem, które należy ocenić pozytywnie z punktu widzenia wymogów ustanowionych w prawie dla prac doktorskich. Autor, biegle posługując się metodą formalno-dogmatyczną, analizuje obrany materiał normatywny, dokonuje reprezentatywnego doboru orzecznictwa sądowego i trybunalskiego, a następnie na jego podstawie konstruuje logiczne wnioski. Podjęcie tematu powoływania sędziów w Polsce a.D 2024 r. samo w sobie świadczy też o odwadze badawczej doktoranta. Tematyka pracy stanowi obecnie przedmiot ożywionej i niekiedy ostrej polemiki wykraczającej niekiedy poza ramy dyskusji akademickiej, a toczącej się na płaszczyźnie publicystycznej i politycznej. Z uznaniem odnotowuję, iż autorowi udało się zachować dystans wobec tej aktualności tematu, trafnie oddzielając

głosy merytoryczne od szeregu publicystycznych wypowiedzi przedstawicieli doktryny, zaangażowanych w bieżący spór polityczny. Praca zyskała dzięki temu charakter *stricte* naukowy, zgodny z kanonami badawczymi w ramach nauk prawnych. Niewątpliwie możliwe byłoby nieco inne rozłożenia akcentów, uwzględnienie w narracji niektórych głosów polemicznych względem prezentowanych w pracy poglądów, jednak nie umniejsza to wartości podjętych rozważań.

2. OCENA MERYTORYCZNA

2.1. Znaczenie problematyki podjętej w recenzowanej rozprawie

Autor podejmuje problem ustrojowy, którym jest pytanie o to, czy ukształtowanie kompetencji do powoływania sędziów jako prerogatywy prezydenta stanowi istotną gwarancję niezawisłości sędziowskiej i jest przejawem zasady podziału władzy. Temat został dobrany trafnie z uwagi na jego aktualność w obrębie nauki i praktyki. Jest doktrynalnie wartościowy i nośny problemowo.

Horyzont czasowy przedmiotu badania obejmuje *in extenso* cały okres funkcjonowania państwa polskiego, ale zasadniczy wątek dotyczy kompetencji prezydenta w ramach formy republikańskiej ustroju. Z uwagi na odniesienie do tego właśnie organu, zakres czasowy pracy koncentruje się na ostatnim wieku, ze szczególnym naciskiem na okres obowiązywania Konstytucji RP z 1997 r. Ważne dla dyscypliny nauki prawne jest nie tylko zbadanie zależności między mechanizmem powoływania sędziów a zasadą trójpodziału władzy, ale także ocena wpływu przyjętego rozwiązania na funkcjonowanie zasady demokratycznego państwa prawnego. Autor nawiązuje krytycznie do dorobku polskiej doktryny prawa konstytucyjnego, czerpiąc z jej nomenklatury oraz traktując jako ważny materiał interpretacyjny.

2.2. Metodyka badawcza (założenia, cele, metody)

Recenzowaną dysertację można uplasować w głównym nurcie badań nad prawem. Autor odwołuje się do założeń idealizujących w obrębie metodologicznej charakterystyki prawoznawstwa. Obrany temat pracy uzasadnia posłużenie się metodą formalno-dogmatyczną, analizą konstytucji i ustaw zwykłych w ich warstwie językowej przy odwołaniu się do przyjętych w polskiej kulturze prawnej dyrektyw

wykładni. Praca eksploruje praktykę orzecniczą Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego od początku funkcjonowania tych organów.

Głównym celem pracy jest weryfikacja hipotezy, zgodnie z którą kształt kompetencji do powoływania sędziów jako prerogatywy jest jednym z przejawów zasady trójpodziału władzy oraz gwarancją, że władzę sądenia powierzać będzie organ o najsilniejszej legitymacji demokratycznej wśród naczelnych organów władzy w RP. Autor podejmuje się rozważenia szeregu kwestii pośrednich, służących weryfikacji postawionego pytania badawczego, takich jak geneza kompetencji prezydenta, jej charakter prawny, znaczenie wniosku Krajowej Rady Sądownictwa o powołanie danej osoby na stanowisko sędziego, obowiązku korzystania przez prezydenta ze swojej kompetencji po otrzymaniu takiego wniosku, kontroli wykonywania tej kompetencji przez sądy oraz wpływu nieprawidłowości na etapie poprzedzającym powołanie na ważność aktu Prezydenta.

Po lekturze rozprawy, jestem przekonany, że zakładany cel główny, jaki i cele szczegółowe zostały osiągnięte przez Doktoranta. Autor zastosował metodę formalno-dogmatyczną w odniesieniu do badań aktów prawnych, orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego oraz literatury przedmiotu. Wykazał się wystarczającą na potrzeby pracy doktorskiej znajomością zastosowanych metod badawczych. Zostały one dobrane poprawnie i zapewniły realizację zakładanych celów. Pewne trudności sprawiły autorowi fragmenty pracy, w której stosował metodę historyczną – odnosząc się sposobu nominowania sędziów w okresie przedrozbiorowym. Rozważania w tym zakresie dotknięte są zbytnią skrótowością, która może zniekształcić prawdziwy obraz stanu prawnego w opisywanym okresie.

2.3. Struktura rozprawy

Recenzowana rozprawa wraz z załącznikami liczy 273 strony (łącznie z wykazem skrótów i bibliografią). Rozprawa składa się z trzech rozdziałów, z których pierwszy ma charakter historycznoprawny (58 stron), w rozdziale drugim Autor prezentuje normatywne podstawy do powoływania sędziów pod rządami Konstytucji RP z 1997 r. (54 strony), a trzeci stanowi analizę orzecznictwa w zakresie kontroli nad wykonywaniem prezydenckiej kompetencji (112 stron). Struktura pracy jest w zasadzie tradycyjna dla prac z zakresu prawa konstytucyjnego. Autor wychodzi od zarysowania

tła historycznego opisywanej instytucji oraz uregulowań, które ją poprzedzały, następnie wskazuje na materiały przygotowawcze i ostateczne ukształtowanie treści prezentowanej instytucji w Konstytucji z 1997 roku, dyskusje temu towarzyszące, wypowiedzi przedstawicieli doktryny, w końcu analizuje sposoby jej użycia, reinterpretacji czy parafrazy w praktyce orzeczniczej. Niewątpliwie ważnym poznawczo elementem pracy jest analiza swoistego przyspieszenia i intensyfikacji formułowania poglądów na temat istoty kompetencji Prezydenta w doktrynie i orzecznictwie w związku z uchwaleniem ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2018 poz. 3).

Rozprawa ma charakter teoretyczno-empiryczny, przy czym część empiryczna (analiza prac Komisji Konstytucyjnej i orzecznictwa) stanowi ok. 46 % tekstu, a łącznie część teoretyczna ok. 27 % całości pracy, natomiast 17% poświęcono kwestiom wprowadzającym, metodologicznym, podsumowaniu i wykazowi bibliografii.

2.4. Wykorzystana literatura

Doktorant wykorzystał ponad 130 naukowych pozycji bibliograficznych, ponadto odniósł się do ponad 50 aktów normatywnych i projektów aktów, przeanalizował 37 orzeczeń sądów administracyjnych, 29 orzeczeń i uchwał Sądu Najwyższego, 28 orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego (były to wyroki i postanowienia zapadające po wejściu w życie Konstytucji z 1997 r.). W doborze literatury naukowej Autor ograniczył się niemal wyłącznie do pozycji polskojęzycznych, co można uznać za usprawiedliwione z uwagi na założenia pracy, w szczególności rezygnację z elementów prawnoporównawczych. Publikacje najnowsze, wydane w okresie ostatnich 8-9 lat (od 2015 roku) stanowią około 20 % całości literatury, co jest zadowalającym wskaźnikiem, z uwagi na rozbudowaną część historyczną pracy, w szczególności opracowanie dyskusji nad kształtem ustrojowym kompetencji Prezydenta RP w trakcie prac na tekstem Konstytucji z 1997 r. Pod względem jakościowym literatura jest dobrana prawidłowo, ponadto jest zróżnicowana i bogata, z pewnymi zastrzeżeniami co do pozycji odnoszących się do okresu przed 1918 r.

2.5. Szczegółowa ocena merytoryczna poszczególnych części rozprawy

Pod względem merytorycznym praca zasługuje na pozytywną ocenę. Tym niemniej pod adresem niektórych fragmentów pracy warto poczynić szczegółowe zastrzeżenia i uwagi.

Wstęp do recenzowanej dysertacji doktorskiej zawiera warsztatowo niezbędne dla tej części pracy elementy, w tym uzasadnienie wyboru obszaru badań, nakreślenie jej celów, opis i uzasadnienie struktury pracy, założenia metodyczne (hipotezy i metody badawcze). Autor wskazuje granicę końcową badanego stanu prawnego na 1 stycznia 2024 roku. Pewien niedosyt pozostawia jedynie ogólne omówienie stanu badań nad wybraną przez doktoranta problematyką.

Rozdział 1 (Kształtowanie się kompetencji Prezydenta RP do mianowania sędziów), liczący 58 stron, ma, według słów Autora, służyć prześledzeniu „w jaki sposób powoływano w Polsce sędziów od czasów Pierwszej Rzeczypospolitej, aż do upadku w Polsce komunizmu w 1989 r.”. Uzasadnieniem tego rodzaju przeglądu jest wskazana w pracy potrzeba ukazania „rodowodu” kompetencji Prezydenta RP ujętej w aktualnej Konstytucji. Samo założenie uznaję za trafne a próba ukazania ciągłości tradycji konstytucyjnej między historycznymi a współczesnymi instytucjami ustrojowymi znajduje swoje uzasadnienie i służy legitymizacji Konstytucji. Poziom rozdziału nie jest jednak równy. Okres w historii Polski przed 1795 rokiem określony został mianem „Pierwszej Rzeczypospolitej”, co jest niepoprawne, gdyż za takowy można uznać formę ustrojową państwa najwcześniej od połowy XV wieku, a nie np. w epoce monarchii piastowskiej. Ponadto cały wywód w tej części pracy został oparty na dość ograniczonym materiale bibliograficznym, tj. głównie dziele Juliusza Bardacha, a właściwie jej skróconej wersji oraz podręcznikach również bazujących na przytoczonej pozycji (Maciejewski, Łaszewski). W efekcie fragment poświęcony Polsce w okresie 966-1795 uznać należy za słabszą część pracy, ograniczoną do ogólnikowych twierdzeń. Znacznie lepiej prezentują się fragmenty dotyczące II Rzeczypospolitej oraz historii uprawnień powojennych Prezydenta, a następnie Rady Państwa. Autor przeprowadza szczegółową analizę podstaw prawnych uzyskania dostępu do zawodu sędziego z uwzględnieniem różnic występujących w każdym z byłych zaborów. Za poprawny uznać należy dobór aktów normatywnych analizowanych w pracy, choć Autor zdaje się nie zauważać wpływu tzw. noweli sierpniowej z 1926 r. na system źródeł prawa, w szczególności na możliwość wydawania rozporządzeń z mocą ustawy przez Prezydenta. Trafnie konstatuje, iż w II RP zasadą było powoływanie sędziów

przez prezydenta, przy czym kompetencja ta ograniczona była wymogiem kontrasygnaty. Na gruncie rozwiązań przyjętych w Konstytucji PRL z 1953 r. Doktorant odnotowuje paradoks sytuacji, gdy formalnie sędziowie są wybierani (art. 50 ust. 1), a w praktyce „wyboru” sędziów dokonywała Rada Państwa czyli kolegialny prezydent. W pracy przedstawione stanowiska stron obrad Okrągłego stołu odnoszące się do reformy wymiaru sprawiedliwości i pozycji ustrojowej sądów, ustępstwa strony rządowej i wysoki priorytet postulatów związanych z tematyką sądów i sędziów zgłaszanych przez stronę społeczną.

Liczący 54 strony rozdział 2 (Normatywne podstawy kompetencji do powoływania sędziów pod rządami Konstytucji z 1997 r.) przedstawia dyskusję poprzedzającą nadanie aktualnego kształtu kompetencji Prezydenta RP oraz pogłębioną analizę stanu prawnego w tej materii. Autor rozpoczyna od omówienia prac Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, analizuje sposób ujęcia tytułowego zagadnienia w ramach siedmiu zgłoszonych projektów konstytucji. Jako elementy o newralgicznym znaczeniu dla tej instytucji wskazuje: charakter kompetencji Prezydenta (obowiązek kontrasygnaty lub jego brak), rolę Krajowej Rady Sądownictwa, w tym związanie Prezydenta jej wnioskiem, możliwość kontroli wykonywania kompetencji prezydenckiej przez sądy. Autor omawia poszczególne propozycje w sposób wnikliwy, starając się powiązać zawarte w nich projektowane uregulowania dotyczące powoływania sędziów z ogólnych wydzźwiękiem ideowym i wizją funkcjonowania państwa propagowaną przez ugrupowania i ośrodki polityczne. Na uznanie zasługują też rozważania i próby ukazania istoty aktów urzędowych Prezydenta RP jako form prawnych działania tego organu. Cenne poznawczo są fragmenty rozdziału poświęcone znaczeniu kontrasygnaty, warunków jej udzielenia lub braku a w szczególności tego, które sfery działania Prezydenta są zwolnione od wymogu kontrasygnaty, mimo iż nie zostały wymienione wprost w art. 144 ust. 3 Konstytucji (są to tzw. sfery wyłączone na podstawie wniosku *a maiori ad minus*). Zasadniczo za poprawny uznaję sposób posługiwania się w pracy przez Autora terminem „prerogatywa”. Przyjmuje on wprawdzie jako punkt wyjścia popularną na gruncie doktryny, ale też powtarzaną przez kolejnych autorów nieco bezrefleksyjnie – definicję, wedle której „akty urzędowe Prezydenta, wyłączone na mocy Konstytucji z wymogu kontrasygnaty, nazywane są prerogatywami” (s. 111). Uzupełnia ją jednak trafnie o dopowiedzenie, iż „są to kompetencje wykonywane przez niego w sposób

nieskrępowany stanowiskiem innych organów państwa [...] swobodnie, na podstawie osobistego rozeznania, [...] kiedy Prezydent działa jako symbol polskiej państwowości oraz arbiter i strażnik podstawowych wartości”. Dobrym uzupełnieniem i rozszerzeniem perspektywy postrzegania tej instytucji byłoby odwołanie się, do jej znaczenia na gruncie filozofii polityki, w szczególności teorii prerogatywy Johna Locke’a z „Dwóch traktatów o rządzie” sformułowanej w duchu ekstralegalizmu a także nawiązanie do dyskursu toczącego się w polskiej nauce prawa konstytucyjnego na ten temat. W najnowszej literaturze wątek rozważań o zasadności postępowania się tym pojęciem podjął m.in. Zbigniew Kmiecik w artykule pt. „Prezydent RP jako organ administrujący a pojęcie jego prerogatyw” („Państwo i Prawo” 2023/7/3-22). Zawarto tam szereg argumentów, które Autor powinien polemicznie opracować, jeżeli zamierza bronić formułowanych przez siebie wniosków.

W rozdziale poprawnie analizowane są stanowiska przedstawicieli doktryny w odniesieniu do szeregu kwestii szczegółowych związanych z powoływaniem sędziów obecnych w doktrynie i orzecznictwie, na tle których Doktorant nie obawia się formułować własnych poglądów np. o tym, iż Konstytucja nie zabrania przedstawienia przez KRS więcej niż jednego wnioski o powołanie kandydata na urząd sędziego i że wnioski ten jest dla prezydenta niewiążący, czy też o tym, iż Prezydent RP nie powołuje sędziów w drodze decyzji administracyjnej, że legitymacja demokratyczna sędziów wynika z faktu ich powołania przez „głowę polskiej państwowości”. Autor świadomie i dojrzałe uczestnicy w dyskusji naukowej, przekonująco argumentuje i broni swoich racji. Zajmuje wyraziste stanowisko w ożywionej aktualnie debacie publicznej nad obranym w pracy problemem.

Rozdział 3 (Kontrola wykonywania kompetencji Prezydenta RP do powoływania sędziów przez organy władzy sądowniczej), liczący 112 stron, zawiera omówienie problematyki wykonywaniem tytułowego uprawnienia Prezydenta RP w świetle orzecznictwa. Autor analizuje przede wszystkim te orzeczenia, w których pojawia się element nowości interpretacyjnych, inicjujący lub rozwijający poszczególne linie orzecznicze. Autor formułuje odpowiedź na zasadnicze pytanie o to, „czy wykonywanie przez Prezydenta RP kompetencji do powoływania sędziów podlega kontroli organów władzy sądowniczej, a jeżeli tak, to jaki organ jest władny do jej dokonania i w jakim zakresie”.

Doktorant analizuje orzecznictwo sądów administracyjnych od roku 1998 r. Ukazuje jak postrzegana była władza prezydenta, w szczególności wówczas, gdy działa on „jako głowa Państwa Polskiego” i „wykracza poza sferę działalności administracyjnej”. Akcentowano też znaczenie faktu, iż powołując sędziów prezydent działa jako najwyższy przedstawiciel władzy państwowej. Wnioskiem płynącym z orzeczeń sprzed 2017 roku był generalne uznanie braku kognicji sądownictwa administracyjnego w sprawach z zakresu powoływania sędziów. W orzeczeniach wydawanych po wejściu w życie nowelizacji ustawy o KRS z 2017 r. Autor zwraca uwagę na utrzymywanie się poglądu o uprawnieniu prezydenta do odmowy uwzględnienia wniosku KRS oraz braku możliwości sądoadministracyjnej kontroli kompetencji prezydenta do powoływania sędziów oraz nabywanie uprawnień do orzekania niezależnie od wątpliwości zaistniałych w toku procesu powoływania. Jednocześnie sądy uznały, iż dopuszczalna jest kontrola realizacji przez KRS kompetencji do przedstawienia kandydatów na stanowiska sędziowskie ponieważ jest to kompetencja odrębna od powoływania sędziów.

Analizę judykatów Sądu Najwyższego doktorant rozpoczyna od omówienia wyroków związanych z realizowaniem przez ten sąd funkcji kontrolnej nad KRS. Kompetencja Prezydenta jest traktowana szeroko i wyraźnie oddziela się nią od opiniowania i przedstawiania kandydatów. Sąd Najwyższy potwierdza też, iż Konstytucja RP nie przewiduje żadnego mechanizmu kontroli powołań na stanowiska sędziowskie. W następstwie wydania wyroku z 19 listopada 2019 r. przez Trybunału Sprawiedliwości UE dotyczącego funkcjonowania Izby Dyscyplinarnej SN, doszło do rozbieżności w orzecznictwie związanych z rozumieniem należytego sposobu jego wykonania. Polski Sąd Najwyższy przyjął 15 stycznia 2020 roku uchwałę trzech izb, w której uznał, iż osoby przedstawione prezydentowi przez Radę uformowaną na podstawie nowelizacji ustawy o KRS z 2017 roku, nawet jeżeli zostaną formalnie powołane na urząd sędziego, koniecznie muszą być poddane ocenie tego, czy mogą one wykonywać czynności jurysdykcyjne tak, by nie dochodziło do naruszenia standardu bezstronności i niezawisłości. Doktorant zwraca uwagę, iż do chwili obecnej w orzecznictwie SN nie ma konsensusu co do mocy wiążącej przywołanej uchwały, szczególnie w kontekście późniejszego wyroku Trybunału Konstytucyjnego, jednak nie doszło, nawet w tej konfrontacyjnej uchwale do poważenia statusu osób powołanych w rzeczonyj procedurze jako sędziów. W kolejnych uchwałach i postanowieniach SN

powracał motyw obawy przed zdestabilizowaniem systemu wymiaru sprawiedliwości w Polsce przez podważenie powołań na stanowiska sędziowskie. Jednocześnie, jak trafnie zauważa Autor, Sąd Najwyższy nie wypracował jednolitej linii orzeczniczej w tej sprawie, formułując niekiedy skrajnie różne poglądy na te kwestie, przy czym nie podważa też sędziowskiego statusu osób powołanych w kwestionowanym trybie.

Również analiza orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego prowadzi do wniosku, że charakter kompetencji Prezydenta RP do powoływania sędziów wyklucza możliwość jej sądowej kontroli. Jak zauważa Autor, TK jest w tym przeświadczeniu konsekwentny od momentu, gdy temat powoływania sędziów stał się po raz pierwszy przedmiotem jego orzekania.

W Zakończeniu dysertacji, oprócz klasycznego podsumowania, Doktorant sformułował odpowiedzi na postawione na wstępie pytania badawcze. Wskazał, iż kompetencja prezydenta do powoływania sędziów wpisuje się w tradycję sięgającą kompetencji monarszej, a dodatkowo w ramach jej kształtowania się do obecnej postaci, następowało stopniowe uniezależnienie od władzy wykonawczej. Prezydent działa w tym zakresie jako najwyższy organ władzy państwowej. Ważnym wnioskiem jest stwierdzenie, iż „dzięki powierzeniu ostatecznej decyzji dotyczącej powołania [...] Prezydentowi RP, nie można podnosić zarzutu samokształtowania się władzy sędziowskiej” (s. 245). Wniosek KRS jest niezbędny konstytucyjnie do zainicjowania procesu powołania sędziego, ale ma on niewiążący charakter dla Prezydenta. Wykonanie kompetencji nie podlega kontroli sądowej.

2.6. Język i formalna strona rozprawy

Od strony językowej i formalnej recenzowana dysertacja doktorska może zostać wysoko oceniona. W pracy pojawiają się wprawdzie drobne potknięcia interpunkcyjne, czy nawet błędy leksykalne np. „długa geneza” sądownictwa (s. 133), nieliczne błędne użycia terminów prawniczych (pomylenie odrzucenia i oddalenia skargi kasacyjnej na s. 146, czy stwierdzenie, że NSA „pomiął normę” zawartą w wyroku TK, s. 158) – jednak usterki tego rodzaju zdarzają się nawet w prestiżowych wydawnictwach po profesjonalnej korekcie wydawniczej oraz korekcie autorskiej, stąd nie należy w moim osądzie przywiązywać do nich dużej wagi. Doktorant w sposób prawidłowy formułuje przypisy w pracy, zgodne z standardami nauk społecznych, podobnie bez zarzutu jest sporządzona bibliografia. Pewne mankamenty to nieujęcie

niektórych stosowanych skrótów w wykazie (np. „uKRS” s. 115, „uSN” s. 118, „u.o.t.p.TK” s. 118). Rekapitulując, pod względem redakcyjnym i lingwistycznym, a także w zakresie stosowania poprawnych zasad dla odsyłaczy bibliograficznych, pracę oceniam bardzo dobrze. Na uznanie zasługuje przyjęcie formy wypowiedzi w pierwszej osobie, pozwalające na jasne wyrażenie własnego stanowiska, co powinno być normą w pracach doktorskich.

3. WNIOSKI I KONKLUZJA KOŃCOWA

Wymienione powyżej uwagi krytyczne nie zmieniają mojej pozytywnej opinii o pracy. Przedłożona mi do recenzji dysertacja doktorska spełnia ustawowe kryteria (art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, t.j. Dz. U. z 2017 r., poz. 1789) tj.:

- stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego, jakim jest ujmowanie koncepcji racjonalnego prawodawcy w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego,
- wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta w dyscyplinie nauki prawne,
- potwierdza umiejętność Doktoranta w zakresie samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Do najważniejszych walorów recenzowanej rozprawy zaliczyć należy:

- waga i aktualność podjętego tematu, w tym wypełnienie luki badawczej,
- przejrzystość pracy i uporządkowany wywód naukowy,
- umiejętność formułowania samodzielnych wniosków.

Podsumowując, stwierdzam że recenzowana rozprawa doktorska mgr Oskara Kidy pt. „Kompetencja Prezydenta RP do powoływania sędziów” spełnia wymogi stawiane rozprawom doktorskim w w/w ustawie i na tej podstawie wnioskuję o jej dopuszczenie do publicznej obrony.